KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7go Maja 1866 r. | № 103. | Lat 45. | 25 Kwietnia / 7 Maja 1866 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 7, w poł. c. st 11. Wys. wody st. 3 c. 1. (w mierze). | Wschód Słońca g. 4 m. 21 Zachód „ „ 7 „ 33 | Jutro, Śgo Stanisława Biskupa. Pojutrze, Śgo Grzegorza B. M.

— Pamiątka znalezienia drzewa Krzyża Śgo, obchodzoną była wczoraj w kościołach: po-Dominikańskim i po-Paulińskim. W pierwszym z tych kościołów, Summę celebrował JX. Kanonik Szpaderski, Professor Akademji Duchownej, Kazanie miał JX. Jasiński; w drugim, celebrantem Summy był JX. Kołaczewski, Kazanie miał JX. Majerski. — W kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, Summę celebrował JX. Prałat Zwoliński, kazał JX. Cieślewski; artyści i chóry Instytutu Muzycznego, pod kierunkiem swego Dyrektora, z towarzyszeniem organu i instrumentów smyczkowych, wykonali po raz drugi wielką Mszę *Borsiga;* na Graduale „Pange lingua“ *Pallestriny*; na Offertorjum „Volat avis“ *Richtera*. Ciż sami artyści i chóry, poprzednio tegoż dnia podczas rannej Wotywy w Kaplicy Instytutowej, wykonali Mszę z tonu F., kompozycji Prof: *Studzińskiego* i pod jego kierunkiem.— W kościele PP. Sakramentek, podczas Summy, celebrowanej przez JX. Barzyńskiego, artyści i amatorowie odśpiewali „Kirje i Glorja“ ze Mszy *Krogulskiego*; na Offertorjum kwartet *Mendelsohna*; inne części ze Mszy *Żylińskiego*.— W kościele XX. Pijarów, Summę celebrował JX. Pawłowicz, Kazanie miał JX. Żukowski; artyści i amatorowie, odśpiewali Mszę *Elsnera*, na Benedictus „Ave Marja“ *Righiniego* solo sopran; na Oratorjum kwartet męzki, *Troszla*.— W kościele po-Augustjańskim, Summę celebrował JX. Niminski, kazał JX. Rzadki; na chórze grono amatorów, odśpiewało Mszę Marcina *Vogta*; na Offertorjum duet *Donizettego*; na Benedictus modliwę *Gardignianiego*.

— Jutro, obchodzi kościół uroczystość Śgo Stanisława, Biskupa, którego szczątki święte. w srebrnej trumnie, w Katedrze Krakowskiej, spoczywają.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 14,425 kop 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Tomaszowi Wodzińskiemu, właścicielowi dóbr Ktery, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Ktery, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,295 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Franciszkowi Przeradzkiemu, właścicielowi dóbr Jastrzębniki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Pamięcin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; w ilości rs. 2,565, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Apolinaremu Grabskiemu, właścicielowi dóbr Kuchary, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Ktery, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 16,529 kop: 59, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Władysławowi Czyżewskiemu, właścicielowi dóbr Tarnogóra, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Tarnogóra, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,486 kop: 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Karolowi Raczyńskiemu, właścicielowi dóbr Skólimów-Wojnów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Mordy, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,066 kop: 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Janowi Wolskiemu, właścicielowi dóbr Romany-Janowięta, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Krzynowłoga-Mała, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 819 k. 48, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Edwardowi Grzybowskiemu, właścicielowi dóbr Karniewko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gzowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 12,466 kop: 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Helenie Małowieskiej, właścicielce dóbr Gostkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Szolborze-Koty, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 368 kop: 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Efraimowi Linke, właścicielowi dóbr Korytków, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Pęcherzew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,153 kop: 31, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., małżonkom Bruszewskim, właścicielom dóbr Tomczyce, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Plecka-Dąbrowa, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 12,813, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Cezaremu Kamienieckiemu, właścicielowi dóbr Kośmin, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelkim, Gminie Żyrzyn, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 7,203 kop: 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Anastazemu Orłowskiemu, właścicielowi dóbr Dębinki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Zabrodzie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 132, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Franciszkowi Kałudzkiemu, właścicielowi dóbr Gajewo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Witunia, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,981 kop: 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b, Władysławowi Rożańskiemu i Tekli Kosickiej, właścicielom dóbr Wojsławice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Kuczki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,149 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., Karolowi Łempickiemu, właścicielowi dóbr Kucice, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sarnowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych* —Na zasadzie sprawozdania złożonego przez Członka Rady Przemysłowej Wilhelma Zacherta, delegowanego ze strony Rządu Królestwa do pośredniczenia na odbytej w roku 1865 w Moskwie Wystawy Przemysłowej, w stosunkach tutejszych wystawców z Władzami Cesarstwa, Komisja Rzą-

dowa podaje do publicznej wiadomości następujący rezultat tejże wystawy pod względem przedmiotów dostarczonych na takową z Królestwa Polskiego: Na wystawie w Moskwie 1865 roku, przyjęło udział około 70 przemysłowców z Królestwa. Lubo wyroby z kraju tutejszego nie dość licznie były reprezentowane, większa ich część wszelako zwróciła na siebie szczególną uwagę pod względem gatunku i starannego wykończenia. I tak: zasłużyły na powszechne uznanie cienkie sukna Fiedlera z m. Opatówka, z Gubernji Warszawskiej, oraz trikoty, ratiny i t. p. z fabryk Moesa w mieście Pilicy w Gubernji Radomskiej i Goertza w osadzie Tatar, pod Rawą w Gubernji Warszawskiej. Wyroby bawełniane, lubo fabrykacja onych dość jest rozwinięta w Królestwie Polskiem, nielicznie były reprezentowane na zeszłorocznej wystawie w Moskwie. Przyznano, że obok gustu i starannego wyrobu, celowały stosunkowo nizką ceną bawełniane wyroby Benjamina Krusze i Rudolfa Kindlera z miasta Pabjanic, w Gubernji Warszawskiej. Płótno z fabryki Hillego i Dietricha w Żyrardowie (Gubernja Warszawska), odznaczało się pod względem doskonałego wyrobu i apretury, w cenie jednak wyższe było od płócien wyrabianych w Cesarstwie. Pierwsze również miejsce zajmowały w wystawie skóry z Warszawskich fabryk braci Temlerów i Szwede, oraz Jana-Henryka Liedtke i Stanisława Pfejfra. Dobroć wyrobu obok umiarkowanych cen, przyznano papierowi do pisania z fabryk: Moesa z Pilicy w Gubernji Radomskiej i Epsteina w Soczewce Gubernji Warszawskiej. Zaliczono również do pierwszego rzędu: narzędzia i maszyny rolnicze z fabryki Evansa, Lilpopa i Rau z Warszawy. Szklanne i kryształowe wyroby braci Hordliczków z huty Czechy. w Gubernji Lubelskiej. Wyroby platerowane z nowego srebra Frageta z Warszawy. Litograficzne i fotograficzne wyroby Fajansa z Warszawy. Powszechne uznanie zyskały: Cement z Gródźca w Radomskiej Gubernji, Rzeczywistego Radcy Stanu Ciechanowskiego. Cynk z Zagórza w tejże Gubernji, Wilhelma Hordliczko. Powóz fabrykanta Rentla z Warszawy. Fortepjan z Warszawskiej fabryki Krala i Sejdlera. Za przedstawione na Moskiewskiej wystawie 1865 r. przez tutejszych fabrykantów przedmioty, przyznane zostały następujące nagrody: 2 osobiste nagrody; 5 wystawcom, prawo używania herbu Państwa na szyldach; 5 złotych medalów; 8 wielkich srebrnych medali; 12 małych srebrnych medali; 3 powtórzenia poprzednich nagród; 9 pochwalnych listów. (Dz: War:).

— Przez Najwyższy rozkaz z 20go Kwietnia, Finlandzki Jenerał-Gubernator i dowodzący wojskami Finlandzkiego Okręgu wojennego, Jenerał Piechoty Baron *Rokasowski*, na własne żądanie, Najmiłościwiej uwolniony został od obecnych obowiązków, z pozostawieniem jak dawniej Członkiem Rady Państwa i w jeneralnym sztabie; — Jenerał-Adjutant, Jenerał Lejtnant Hrabia *Adlerberg 3ci*, mianowany został Finlandzkim Jenerał-Gubernatorem i dowodzącym wojskami Finlandzkiego Okręgu wojennego, z pozostawieniem w godności Jenerał Adjutanta. — Przez Najwyższy rozkaz z dnia 18 Kwietnia, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant Hrabia *Baranow 2gi*, mianowany został Jenerał-Gubernatorem Liflandzkim, Estlandzkim i Kurlandzkim, oraz dowodzącym wojskami Okręgu wojennego Rygskiego, z zachowaniem tytułu Jenerał-Adjutanta i pozostawieniem w jeneralnym sztabie. (Dz: War:).

— Onegdaj przed południem, wszyscy prawie Dygnitarze, wojskowi i cywilni, oraz liczny orszak znaczniejszych Obywateli, odprowadzili Jenerała *Trepowa* do dworca kolei żelaznej St.-Petersburgskiej, gdzie pożegnano go już ostatecznie. Niezmierny napływ rozmaitego stanu osób i tłumy mieszkańców miasta, zgromadzone przy dworcu, były wymownym dowodem powszechnego uznania zasług, położonych przez szanownego Jenerała, który podczas urzędowania swego w Królestwie, obok szacunku, potrafił zjednać sobie tak serdeczną sympatję. (Dz: W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci *Bellegarde*, z Kalisza; *Ganecki*, z Suwałk; Jenerał-Major *Furuhelm*, z Kielc; Rzeczywiści Radcy Stanu Hr: *Uruski*, z Wilna; i *Zadler*, z zagranicy; — wyjechali zaś: Jenerał-Major *Pęcherzewski*, do Petersburga; Jenerał-Major *Stachowicz*, do Wiednia; Rz: R. St: *Sakowicz*, do Grodna; Szambelan Dworu J. C. M. Hr: *Starzyński*, do Łap; Szambelan Dworu Króla Pruskiego *Morawski*, do Berlina; Małżonka Tajnego Radcy Senatora *Arcimowicza*, do Berlina.

— Pojutrze, t. j. d. 9 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anny *Kozakiewicz*, odbędzie się o godzinie 11 z rana w Kościele po-*Karmelickim* na Krak: Przedm: żałobne Nabożeństwo, na które pozostała Familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (6,774.)

— W dniu 5 b. m., odbył się smutny obrzęd wyprowadzenia zwłok ś. p. Józefa *Dardzińskiego*, Subjekta fryzjerskiego. Liczne grono Przyjaciół i Znajomych, nie szczędząc trudu a nawet i zdrowia, pomimo ulewnego deszczu i zbyt oddalonego miejsca, bo aż z Woli Wielkiej Nro 48, odprowadziło zmarłego na cmentarz Powązkowski, powodowane jedynie życzliwością i pamięcią, jaką sobie zyskał w ich sercach. Przyjmijcie więc dzięki szlachetni Przyjaciele za ulgę i pociechę w cierpieniach i żałobie, jakiemi przepełnione jest serce Familji i nieobecnej tu Matki. — *R.*

— *Warszawskie Tow: Dobroczynności*, podając do wiadomości Opiekunek swych i Członków jako też, osób dobroczynnych, że dla zasilenia funduszów, sierot zamierzyło w r. b., a mianowicie w połowie Czerwca, urządzić w ogrodzie Saskim Loterję fantową, ma honor odnieść się do nich z uprzejmą prośbą o łaskawe zebranie, w kółku swych znajomych fantów do loterji pomienionej i nadsyłanie takowych, do Kancellarji Towarzystwa codziennie, wyjąwszy świąt, w godzinach po południowych, między 4tą a 6tą, gdzie udzielane będą z odbioru stosowne pokwitowania. — Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*. — Członek Sekretarz Towarzystwa K. *Dąbrowski*. (D. W.)

— Coraz więcej osób zwiedza bezpłatnie wystawę fantów do loterji, urządzonej przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Wczoraj zwiedziło takową przeszło 1,500, a kupiono biletów na loterję około 700. Miejsce wystawy w Resursie Obywatelskiej. — Przypominamy, iż biletów na rzeczoną loterję nabyć także można i w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— W dniu onegdajszym, dnia 5go b. m., o godzinie 6ej wieczorem, odbyła się w Auli Szkoły Głównej publiczna prelekcja Prof: Dra *Kotkowskiego*. Szanowny Prelegent zajmował się stosunkami hydrograficznemi kuli ziemskiej, rozmieszczeniem na obu półkulach tej massy wód, wynoszących około 0,8 całej kuli ziemskiej. Następnie mówił o rozwoju wybrzeży. Najsłabszy rozwój wybrzeży spotykamy na Oceanie wielkim ze strony Ameryki, gdzie prócz zatoki Kalifornijskiej i Panama, brzegi są zupełnie równe. Cokolwiek

więcej rozwinięte są wybrzeża Oceanu wielkiego od strony Azji. Nadzwyczajnie wielkim rozwojem odznaczają się wybrzeża morza Śródziemnego, szczególniej ze strony Europy, a także i wybrzeża Europejskie Oceanu Atlantyckiego. Wspomniawszy o znakomitym podziale kuli ziemskiej *Rittera*, za pomocą koła, poprowadzonego przez 45° szerokości południowej i 45° szerokości północnej, który to podział pozostawia na jednej stronie całą massę lądów, a na drugiej całą massę wód, Szanowny Prelegent zakończył wykazaniem stosunku wielkości pięciu części świata. Przyjąwszy Europę, mającą 180 tysięcy mil kwadratowych rozległości za jednostkę porównania, wielkość Azji wyrazi się przez $4^1/_2$, Ameryki $4^1/_6$, Afryki $3^1/_4$, a Australji $^8/_9$. Następna prelekcja odbędzie się w Niedzielę w południe.

— W Sobotę też w Resursie Kupieckiej miała miesce trzecia prelekcja, P. Michała *Gliszczyńskiego.*

— Na wczorajszej 15tej i ostatniej prelekcji Prof: Doktora F. H. *Lewestama* o literaturze Europejskiej w wieku XIXtym, Prelegent kończąc przegląd literatury Niemieckiej, w krótkich tylko, a śmiałych zarysach, szkicował następujące po sobie, jeśli już nie epoki, to przynajmniej odcienia i zwróty w charakterze i dążnościach nowej poezji Niemieckiej, od roku 1815 do dzisiejszych czasów, cytując coraz liczniejsze imiona mnożących się, lecz też zarazem i drobniejących talentów. Do najsławniejszych z czasów wojny z Francuzami i przez nią natchnionych poetów, liczą się *Rückert* i *Uhland;* a ten ostatni stoi już na czele nowego odcienia, tak zwanej „Szkoły poetów Szwabskich", w której zarówno rozum, jak duch narodowy, przez usta znakomitszych talentów, powstały przeciw ckliwej i śmiesznej przesadzie, w jaką najszlachetniejsze uczucia, pomiędzy zwłaszcza uczącą się młodzieżą, przez tak zwanych *burszów* popadły. Celem tej szkoły był zwrót sztuki do prawdy w treści, do prostoty w formie. Wspierali w tem *Uhlanda: Lamotte Fouqué*, Gustaw *Schwab*, *Chamisso*, *Platten* i inni; *Göthe* zaś był dla nich wszystkich tem słońcem, z którego światło i siłę czerpali. Ze śmiercią też *Göthego*, 1832 r., skończył się dla poezji Niemieckiej okres wyłącznie artystyczny, oddzielający ją, jako sztukę, od publicznego życia narodu. Życie to odtąd mniej więcej staje się owszem głównym jej przedmiotem. Imiona: Henryka *Heine* i Ludwika *Börne*, górują nad mnogim tłumem towarzyszów ich na tej drodze, jak niegdyś *Schiller* i *Göthe* wiedli rej w epoce pierwotnej. Prelegent z właściwą sobie trafnością wywiązał się z trudnego zadania, skreślenia charakterystyki talentu *Heinego*, którego właśnie cechą i żywiołem jest sprzeczność. Nie zbyt pociągający to obraz; wolimy przeto powtórzyć co Prelegent o Ludwiku *Börne* powiedział, iż był to człowiek szlachetny i prawy, który się nigdy i w niczem na żadną świętość ludzkości nie targnął, z wad bliźnich i współziomków nie szydził, ale czuł je boleśnie, i w pismach swych, o ile mu siły starczyło, nie urągał z nich tylko, lecz je usiłował sprostować. To też dziś imie *Börnego* ze czcią wymawia się po Niemczech, pod czas gdy *Heine*, nawet za życia, u wielbicieli nawet swego excentrycznego talentu, na szacunek zasłużyć nie umiał. W dalszym ciągu Prelegent przebiegł w szybkiej kolei mnóstwo imion poetów, nowelistów, naukowych i politycznych pisarzy, dzisiaj jeszcze w Niemczech żyjących lub niedawno zeszłych do grobu, w których się i przez których współczesna nam epoka literatury Niemieckiej, tak zwana „Młodych Niemiec", najwyraźniej z różnych stron uwydatnia. Kończąc swój wykład, Szanowny Prelegent pożegnał licznie zgromadzonych słuchaczy, dziękując im za okazane współczucie i obiecując na przyszłą jesień dalszy ciąg i dopełnienie obrazu literatury Europejskiej w XIXtym stuleciu, mające obejmować literaturę Włoską, Hiszpańską, Portugalską, Skandynawską, oraz wszystkie Sławiańskie, między któremi literatura Polska, najobszerniej traktowana będzie. Dwukrotnie powtórzone oklaski, były wyrazem podziękowania słuchaczy, tak za uczynioną obietnicę, jak i za już doznaną przyjemność i odniesiony pożytek.

— Odczyt VI Dra *Dobrzyckiego* odbędzie się w Piątek w Resursie Obywatelskiej, o godzinie 6 wieczorem, i ma traktować o systemacie nerwowym. Szczegółowy program podany będzie.

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej*, zawiadamia, że ruch osobowy i towarowy na tejże drodze z dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b. otwartym zostanie. (D. W.)

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej.*— Ponieważ termin ostateczny, do składania rat półrocznych przez każdego Członka, jest oznaczony każdorocznie, od 1 Stycznia do 3go Lutego, i od 1go Lipca do 3 Sierpnia, stosownie do Ustawy Towarzystwa i gdy pomieniony termin za pierwsze półrocze r. b. już od dawna minął, a niektórzy Członkowie nie złożyli należnych składek, Komitet jest w obowiązku wezwać uprzejmie, o spieszne wniesienie tak należności z r. b., jako też i zaległości z lat dawniejszych, dla uregulowania rachunków, z końcem pierwszego półrocza. W przeciwnym bowiem razie, żaden z zalegających, nie mógłby korzystać z przywilejów Ustawą dla Członków Resursy przepisanych, a nawet wstęp do Resursy, w drugim półroczu r. b. byłby mu wzbroniony.— Dyrektor Józef *Zeltt.*—Sekretarz, F. *Drzewiński.* (6762).

— Wczorajszy Poranek muzykalny Panny *Elli Schultz*, zaszczycony obecnością JW. Hrabiego Namiestnika i Jego małżonki, świetne zgromadził grono słuchaczy w sali JWgo Gubernatora Cywilnego. Młoda artystka, wykonywając kompozycje różnych mistrzów, umiała przejąć się właściwym każdemu z nich duchem, a elegancją, siłą i miękkością gry, oraz wytwornem czuciem, dała dowody wysokiego artyzmu. Publiczność nie szczędziła oklasków pełnej wdzięków pjanistce, oraz utalentowanej artystce naszej Pani *Majeranowskiej*, która doskonałem odśpiewaniem trudnej arji z odpustu w Ploermel, przyczyniła się wiele do uświetnienia tego poranku, w którym przyjęli jeszcze udział PP. *Anger* i *Goebelt*, Członkowie orkiestry w W. Teatrze. Fortepjan użyty na tym koncercie pochodził z fabryki Stainway et Sons w New-Yorku, a ze składu PP. *Hermana* i *Grossmana.* Jakaś fatalność prześladuje u nas Amerykańskie fortepjany; jeden niedawno zgnieciony został na scenie, drugi wczoraj zapadł się z estradą; żadnego jednak nie poniósł szwanku, prócz złamania pedałów, które staraniem P. *Grynberga*, korrektora, zastąpiono in-

nemi, a jakkolwiek były stąd pewne niedogodności, Panna *Schultz* pokonać je umiała.

— Czytaliśmy telegram nadesłany w dniu wczorajszym do Warszawy, o nowem powodzeniu jakiego doznała śpiewaczka tutejsza Pani *Jakowicka*, na koncercie danym dni temu kilka w Medjolanie, przed wyjazdem do kraju.

— O powodzeniu pierwszej naszej tancerki Panny *Stefańskiej* w Wiedniu, z początku sprzeczne dochodziły nas wiadomości; później atoli tak z opowiadania osób bawiących jednocześnie w Wiedniu, jako też z listów i dzienników, nabraliśmy przekonania, że bezstronna publiczność oddała sprawiedliwość talentowi naszej artystki, i miło nam o tem podać do wiadomości miłośników sceny krajowej. Sądzimy nawet, że nie będzie od rzeczy przytoczyć tu ustępy o Pannie *Stefańskiej* z dzienników „Theater Chronik" i „Morgen-Post". Pierwszy z nich tak brzmi: W balecie „Djabeł" zakochany", (Asmodea), ukazała się Panna *Stefańska* jako gość, w roli „Urjeli". Partja to bardzo trudna, zwłaszcza, że wymaga dobrej gry i więcej niż zwyczajnej biegłości w tańcu. Gra Panny S. jest doskonałą; widzieliśmy w niej namiętność i mimikę, jaką rzadko gdzie w tak wysokim spotykaliśmy stopniu. Walka szatańskiej natury z coraz silniej rozwijającą się miłością ziemską, oddana została z całą prawdą psychologiczną. Taniec jej również wznosi się do wysokości sztuki; wykazała w nim zapał i pewność, które publiczność oceniła powtarzanemi oklaskami i przywołaniem w 2im i 3im akcie. Drugi dziennik znowu *Morgen-Post*, oceniając wystąpienia artystki w „Asmodei" i „Monte Christo" (ostatni ten balet wkrótce i u nas będzie przedstawiony) powiada, że jakkolwiek przy pierwszem ukazaniu się, Panna *Stefańska* nie zdołała zupełnie zatrzeć pamięci Panny *Couqui* i wszystkich zwolenników baletu podbić od razu, za drugiem jednak wystąpieniem zupełne zyskała powodzenie. Publiczność podziwiała energję i śmiałość, z jaką najtrudniejsze *pas* igrając niemal wykonywała, i najżywsze oddała hołdy talentowi i pewności tej znakomitej artystki, mianowicie też w *pas de deux* z P. *Baratti*. Obecnie Panna *Stefańska* bawi w Berlinie, gdzie też zamierza wystąpić na scenę.

— Program tymczasowy wykonać się mających numerów i osób biorących udział w Poranku muzykalnym P. *Rucińskiego*, który się odbędzie w sali Resursy Obywatelskiej; (o dniu wykonania doniesione będzie). Część Isza: Nr 1) Allegro z Nonetu 1go *Rucińskiego*, PP. *Anger*, *Gebelt*, *Myszkowski*, *Stelmach*, *Elsyk*, *Cymmerman*, *Philip*, *Hasler*, *Koeffer;* Nr 2) Śpiew P. *Koehler;* Nr 3) Solo na fortepjanie, Panna *Tuszyńska* (1szy raz występująca); Nr 4) Śpiew, Panna *D*....... Amatorka; Nr 5) Kwintet z Opery *Tatarzy* w Polsce, *Rucińskego*, Panny: *Graetz*, Bronisława *Rybicka*, PP. *Cieślewski*, *Ziołkowski* i *Prohazka*.— Część IIga: Nr 6) Andante i Scherzo z 2go Nonetu *Rucińskiego;* Nr 7) Deklamacja P. *Chęcińskiego;* Nr 8) Śpiew z towarzyszeniem violoncelli P. D....; Nr 9) Solo na klarynet; Nr 10) Arja i Trio z Opery *Tatarzy* w Polsce, *Rucińskiego*, Panny: *Graetz*, *Rybicka* i P. *Cieślewski*.
(6,771.)

— W Sobotę, przedstawienia w Wielkim Teatrze „Ernaniego", a w Teatrze Rozmaitości „Damy i Huzary", licznych sprowadziły widzów, którzy Artystów zasłużonemi nagradzali oklaskami. Wczoraj w Wielkim Teatrze przedstawiono operę „Stradella", w której wystąpili po raz pierwszy, Panna *Graetz* i P. *Cieślewski*. Nieraz już wspominaliśmy o pięknym talencie obojga młodych śpiewaków i radzi jesteśmy, że zyskali sposobność doświadczenia swoich sił w rolach większego rozmiaru. Głosy to piękne, brak im ostatecznego wykończenia, jeszcze śmiałości na scenie, są to niedostatki, które z czasem usunąć się muszą. W powodzeniu młodych Artystów, jakiego doznali wczoraj, wielka leży zasługa Dyrektora *Quattriniego*, który scenę naszą, szkołą swoją podtrzymuje i młode to pokolenie Artystów kształci. Panna *Graetz* ślicznym swoim głosem powszechne zyskała zadowolenie. Pana *Cieślewskiego* głos silny i dźwięczny, niemniejszą budzi sympatję, brak mu tylko większej wprawy i wygładzenia.

— Wczoraj napełniająca prawie całą salę Teatru Dobroczynności publiczność, po raz trzeci przypatrywała się sztukom magicznym Pana *Lessera*. I rzeczywiście, jakkolwiek sztuki takie, nie każdego zająć potrafią, jakkolwiek obecny magik mniej więcej, toż samo pokazuje co jego poprzednicy, przyznać mu należy wielką zręczność i z przyjemnością na nią popatrzeć. Pomijając znikanie pieniędzy, zegarków, palenie chustek, obsypywanie publiczności kwiatami i t. d., najwięcej zabawił strzał pistoletowy, na który trzy jajka, gotujące się w spirytusie, w rądlu, zmieniły się w trzy żywe króliki, z których każdy na szyi miał uwiązany jeden ze znikłych pierścionków. Na zakończenie strzałem pistoletowym, Pan *Lesser* z głowy cukru wydobył swą 5-letnią córeczkę.

— Wyszedł z druku „Śpiew do BOGA," na nótę „Kiedy ranne wstają zorze," z piękną ryciną, na różowym papierze. Wydawca poleca go względom publiczności. Główny skład w Kantorze Stręczeń w mieszkaniu pod Nrem 29, na rogu ulicy Piwnej, naprzeciwko Zamku, oraz we wszystkich xięgarniach. Cena kop: 5.

— W tych dniach opuścił prassę nowy Walczyk, pod tyt: *Le Bal d'enfants*, *Valse*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany Nauczycielowi swemu, Panu A. *Sonnenfeld*, przez F. *Bockhann*. Dochód z niego przeznaczonym został na korzyść sierot Gminy Ewangelickiej. Jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych, po cenie kop: 45.

— *Mappy dróg żelaznych i pocztowych*, najnowszych tegorocznych wydań, nadeszły do księgarni i składu nót Maurycego *Orgelbranda*, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nro 407 (1), naprzeciw *Kopernika*.

— *Wędrowiec*, którego Nr 175, przypada na Czwartek, dnia 10go b. m., z powodu Uroczystego Święta, wyjdzie dniem pierwej, to jest we Środę, dnia 9go Maja r. b.

— *Łowicz, dnia 5 Maja.* — Dziś, między godziną 7mą a 8mą wieczorem, wśród ulewnego deszczu, grzmotów i błyskawic często się powtarzających, uderzył piorun w dom Wgo *Sokołowa*, stojący przy ulicy Podrzecznej. W samym budynku, oprócz porysowania kilku ścian na pierwszem piętrze i na dole, nie zrobił żadnej szkody; — ale zabił stojącego w ówczas w bramie tegoż domu, Jana *Cieślikiewicza*, arty-

stę dramatycznego, członka towarzystwa, którem zarządza Pan Henryk *Modzelewski.* Ten ostatni został także rażony tym samym gromem; lecz tylko silnej doznał kontuzji. Ś. p. *Cieślikiewicz* zostawił wdowę, z którą się przed trzema dopiero połączył miesiącami; jest to Artystka pełna zdolności, grywająca z wielkiem powodzeniem na scenie Łowickiej. Wypadek ten nieszczęśliwy naprowadza nas na pytanie, dlaczego jesteśmy tak obojętni na zaopatrywanie domów konduktorami? Uwielbiamy Franklina, głosimy z uniesieniem jego wynalazek a nie chcemy korzystać z niego. Niema roku, żeby pioruny nie sprzątnęły u nas kilku przynajmniej ofiar, a przecież strata daremna choćby jednego członka społeczeństwa, warta więcej, niż koszt konduktora, na domie wzniesionego.

— Onegdaj, jak donieśliśmy, o godzinie 9ej z rana, wszczął się pożar w spichrzach należących do possesji Nr 2931, własnością Pana *Flejszera* będącej, a położonej przy ulicy Czerniakowskiej i Solec. Spaliły się dwa spichrze, jeden drewniany, drugi murowany, oba napełnione zbożem, jakoto: żytem, jęczmieniem i t. p. Straż ogniowa nadbiegłszy, czynnie zajęła się uśmierzeniem pożaru; jakoż wkrótce owładnęła ogień, ku czemu także nie mało przyczyniła się sikawka parowa, której rękawy zapuszczone w Wisłę, tuż prawie przy possesji płynącą, obficie dostarczały wody. Straty wynoszą około 10,000 rs.

— P. *Ostrowski*, rzeźbiarz w Wilnie, urządził wystawę swoich posągów, wraz z panoramą. Płacący podwójną wartość biletu, otrzymują w darze przez losowanie rozmaitej wartości statuetki. W Wilnie także artysta-malarz P. *Sztrauss*, wziął pod swe kierownictwo jedną z tamtejszych fotograficznych pracowni.

— Podług korrespondencji z Wilna, ceny produktów spadły tam były znacznie, z powodu ukazujących się pięknie plonów ozimych. Między innemi masło, z 18tu rubli za pud, spadło na 8, a nawet na 7, ale gdy po cieple prawie letniem, przez Święta Wielkanocne trwającem, nastały znów nagle zimna, i to takie, że się widzi obawę, aby nie wpłynęły szkodliwie na przyszły urodzaj; ceny chleba i zboża na rynku, znowu się podnosić zaczęły.

— W Płocku otwartym został zakład gimnastyki P. *Gebethnera.* W zakładzie tym udzielone być także mogą i lekcje konnej jazdy.

— W mieście Mińsku (Powiat Stanisławowski, Gubernja Warszawska), ma być wybudowany nowy Szpital.

— Józef *Karpiński*, b. Obrońca przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego i b. Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, na nowo zanominowany Patronem przy tymże Trybunale, otworzył swą Kancellarję w Warszawie, przy ulicy Święto-Jerskiej, w domu Nro 1773, w końcu podwórza na dole.

— Słychać, że w Warszawie ma być założoną końska jatka. W Niemczech pieczeń z konia podawaną jest zamiast sarniny.

— *Wykaz* wyciągniętych losem dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. Serji Obligacji Cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej, z wymienieniem numerów Obligacji też Serje składających, przejrzeć można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*

— Do Pani A. L. — Doniesienia Jej, dziś rano do Redakcji *Kurjera Warszawskiego* złożonego, o zagubionych koronkach, dla tego nie umieszczamy, że w tej chwili też koronki do Drukarni odniesione zostały, zkąd Pani A. L. w każdym czasie odebrać je może, za złożeniem co łaska do puszki dla biednych.

— Połowa łańcuszka zegarkowego z kluczykiem, może być odebrana w Drukarni *Kurjera Warszawskiego,* za udowodnieniem.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Marji-Heleny rs. 1 dla T. *Ziomkowskiej* pod Nr 1885, rs. 1 dla *Babskiej* pod Nr 2890 i rs. 1 dla Wandy *Maleckiej.* — Od A. B. rs. 1 dla Zuzanny *Łuczyńskiej*, na Starem-Mieście pod Nrem 43. — Od F. W. kop: 50 dla wdowy Zofji z Wolskich *Neüman* z dziećmi pod Nr 844 i kop: 50 dla wdowy *Zacharskiej* pod Nr 2454.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 2 Maja.* — W Manchester wczoraj odbyło się liczne zebranie delegowanych rozmaitych oddziałów unji narodowej reformy. Na zebraniu tem uchwalono podziękowanie dla Rządu i stronnictwa liberalnego, za silne popieranie reformy. W Bristolu okazał się jeden wypadek cholery Azjatyckiej. Podobnież wybuchła cholera na statku płynącym z Liverpool do Nowego Yorku. Umarło 240 osób. Statek musiał zawinąć do Halifaxu. (N. Pr. Ztg.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 2 Maja.* — Otrzymano tu dziś odpowiedź Pruską, odmawiającą rozbrojenia. Uzbrojenie ze strony Austrji na coraz większą skalę, posuwane jest z największą gorliwością. Nie tylko armja Włoska, ale cała armja ma być postawiona na stopie wojennej. Gazety ogłaszają codzień długie listy nowo-mianowanych oficerów i lekarzy wojskowych. — Pomiędzy Austrją i Saxonją nastąpiło już, jak głoszą, porozumienie się zupełne co do sposobu działania w razie wybuchu wojny. Jeśli Prusacy wkroczą do Saxonji, wojska Saskie skupią się około Drezna, dla obrony stolicy, i czekać będą na posiłkowy korpus Austrjacki. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 2 Maja.* — Dziś mało jest faktów do doniesienia, lecz pogłosek mnóstwo. Wszyscy Ministrowie podobno, którzy wczoraj mieli u siebie przyjęcia, zapewniali, że Rząd Cesarski zachowa się neutralnie i że Cesarz osobiście pragnie pokoju. Też same zapewnienia i Cesarzowa dawała kilku Deputowanym, na balu Poniedziałkowym. Na tymże wieczorze uważano długą rozmowę pomiędzy PP. Goltz i Nigra. — Xiążę Napoleon zawezwany został podobno przez Króla Wiktora Emmanuela i przybył do Florencji. — Ciągle tu mówią, już to o wysłaniu 10 tysięcy Francuzów do Rzymu, już też o utworzeniu korpusów obserwacyjnych nad Renem i przy Alpach. — Magr. Lavalette widział się wczoraj z Cesarzem i bawił u niego trzy godziny. — Dziś odbywa się posiedzenie Konferencji Moldo-Wołoskiej. — Korrespondencja z Wiednia zapewnia, że Austrja ofiarowała ustąpienie Wenecji, byleby Francja pomagała jej przeciw Prussom, i że ofiara ta została przez Włochy odrzuconą, z powodu dawniejszych zobowiązań. Wiadomość to jednak nieprawdopodobna. W Mantui rozkazano dopełnić zalewu okolic twierdzy. Właścicielom dano ośm dni czasu na sprzątnięcie siana. (Ind. B.)

NIEMCY. — Wychodzący w Wiedniu dziennik *Ost. Deut. Post,* widzi już lada dzień armję Pruską maszerującą do Saxonji i pisze z tego powodu co następuje: „Chwilowo, armja Saska, nie mogąc się bronić przeciw przeważnej sile, będzie zmuszona cofnąć się na territorjum Austrjackie albo Bawarskie. Wnosząc z układów, jakie zawarte zostały między Państwami średniemi, należy przypuszczać, że ten ostatni wypadek będzie miał miejsce. Możebność wkroczenia Pruskich wojsk do Saxonji braną była na uwagę na zebraniu Augsburgskiem, a jeśli dobrze pojmujemy znaczenie niektórych napomknień, to przedmiotem umowy było łączne działanie armji Saskiej i Bawarskiej. Prawdą jest także, iż P. v. d. Pfordten oświadczył, że Bawarja może w 14 dni postawić 80,000 ludzi na stopie wojennej. W obec jednak przygotowań Austrji, Prussy nie mogą wysłać do Saxonji swej armji głównej. Może tam najwięcej wkroczyć 40 do 50,000 ludzi. W obec tych, korpus Sasko-Bawarski, byłby o trzecią część silniejszy, przyczem Bawarja nie potrzebowałaby się ogałacać zupełnie z wojsk. Dla Państwa tego jednak, obrona sąsiedniej Saxonji jest niezbędną. Bawarja musiałaby zdradzać siebie samą, gdyby nie wystąpiła przeciw Prussom natychmiast, jak skoro te naruszą Związek. Cokolwiek mowiono w ostatnich tygodniach o dwuznaczności Bawarji, nie może nadwerężyć w nas przekonania, że to jądro Niemiec, zostanie wiernem w wielkiej chwili próby, swym obowiązkom względem Niemiec, a nawet szukać będzie dumy i interesu w tem, iżby podnieść swe znaczenie dla Niemiec i w Niemczech.“ — Z Monachium donoszą 3go b. m., że Bawarja ma głosować przeciw natychmiastowemu oznaczeniu terminu zwołania Parlamentu i domagać się, aby ją wprzód zawiadomiono o propozycjach, jakie uczynione być mają, gdyż nie należy uważać Parlamentu za zgromadzenie ustawodawcze.

(N. Pr. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby, dnia 4go b. m., przedstawiony został budżet. Roczne wydatki obliczone są na 66,225,000, a dochody na 67,575,000 f. ster., tak, iż przewyżka w ostatnich wynosi 1,350,000 f. st. — Z Florencji piszą 4go, że wieść jakoby flota Włoska opuściła port Genueński i udała się w niewiadomym kierunku, jest fałszywą. Dowództwo nad flotą przygotowaną zupełnie na wszelki wypadek, obejmie Admirał Persano. — W Paryżu 4go b. m. kursa giełdowe trzymały się dość silnie na wiadomość o oświadczeniu Lamarmory, iż Włochy nie zaczepią Austrji. — Podług depeszy z Ołomuńca, z pewnego źródła, tam głoszono, iż Rząd Austrjacki postanowił zakupić 60,000 koni. Handlarze koni zobowiązali się dostawić po 15 tysięcy koni do Wiednia, Pesztu, Bernu i Ołomuńca. Peszteński *Magyar Villag* z 4go, pisze: Wierna rycerskość i popęd własnego zachowania, skłaniają naród Węgierski do tego, iżby nie zrzekając się swych uzasadnionych żądań, owszem zastrzegając takowe, aż do czasu, w którym będzie mogło być dokończone dzieło przekształcenia, pośpieszył na obronę Monarchji. Tylko przez zaleconą w sankcji pragmatycznej wspólną obronę, możemy spełnić nasz obowiązek względem Cesarza i ojczyzny, w chwili takiej, jak obecna. — Król Pruski pracował d. 4go z Jenerałami Roon, Alvensleben i Treskow, a następnie udał się na Radę Ministrów. — Rozkaz do przygotowań wojennych nie ulega wątpliwości. Kolej Anhaltska czyni przygotowania do znacznego przewozu wojsk. Komendantura Jeneralna 2go korpusu armji, ogłasza zawiadomienie o zakupie koni dla jazdy i artylerji. Inne komendantury zapewne uczynią to samo. — Pogłoski, jakoby Anglja zaprojektowała kongres, potrzebują potwierdzenia.

— ROZMAITOŚCI. — Sławny Angielski pisarz Swift, miał zwyczaj podróżować pieszo, a idąc zajmować się czytaniem, przyczem nieraz tak się zdarzyło, że aż do zupełnego wyczerpania sił, o posiłku i o odpoczynku zapomniał. Podczas jednej z takich pielgrzymek, gdy już południe minęło, a Swift idąc od wschodu słońca, o śniadaniu wcale nie myślił, właściciel blizkiego folwarku, spotkawszy go tak zanurzonego w czytaniu, zapytał służącego, który szedł za nim zdaleka, ktoby był i dokąd idą. „Jest to Swift, sławny literat,“ odpowiedział służący, „a idziemy prosto do Nieba.“ Widząc zaś, że ta odpowiedź obraziła pytającego, który wziął ją za żart i lekceważenie, dodał: „Pan Swift, jak to Pan widzisz, czyta modlitwy i zapewne modli się za mnie; że zaś przytem o śniadaniu nie myśli, ja muszę pościć za niego. A gdzież post i modlitwa prowadzą, jeśli nie prosto do Nieba.“ „A kiedy tak,“ odrzekł właściciel, to i ja chcę mieć zasługę, abym was w tak pięknej drodze pokrzepił,“ i obudwóch uprzejmie na śniadanie w dom swój zaprosił.

— Brat gospodarz, przed bratem dworakiem, który był w łaskach u wielkiego Pana, skarżył się na kłopoty swego gospodarstwa. Dworak zamiast pomocy, której się gospodarz spodziewał, radził mu tylko naśladować swój przykład, i rzekł: „Umiej tylko zasłużyć się Panu, a nie będziesz miał potrzeby pracować.“ „Nie, bracie, wolę pracować“ odpowiedział gospodarz, „żebym nie miał potrzeby pochlebiać.“

— „Kobieto, a co chcecie za te szparagi?“ „Sześć złotych.“ „Tak drogo?“ „A proszę Pana bo to szparagi *respektowe*“ (inspektowe). Autentyczne.

Wiadomości Literackie.

— **Gazeta Rolnicza,** Nr 18, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Przemysł cukierniczy, przez Benedykta Alexandrowicza; O budynkach dworskich (ciąg dalszy), przez Ignacego Łyskowskiego; Kilka słów o uprawie łubinu, pzzez Kazimierza Lessera; O ekstyrpatorach (z 2ma rycinami), przez Tadeusza Padalicę; Korrespondencje gospodarskie: Z powiatu Zamoyskiego, przez Mścisława Bronę; Z okręgu Szkalbmierskiego, przez B. Gepperta; Przegląd rolniczy; Nowiny gospodarskie; Ceny targowe i kursa; Obwieszczenia; — W odcinku: Gawędy gospodarskie, przez Bolesława z Ustronia; Towarzystwa wzajemnej pomocy, przez Alexandra Makowieckiego; Aforyzmy gospodarskie.

— **Tygodnik Illustrowany,** Ner 345, wyszedł z druku i zawiera: Władysław Oleszczyński (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Fara w Radomiu (z drzeworytem); Przygody Jmci Pana Fortunata Gołogolskiego na imieninach (z 3ma drzeworytami); Wycieczka do Kopenhagi; Szachy; Rebus; O sztuce Grecji starożytnej (z drzeworytem, dokończenie); Najnowsze odkrycia i wynalazki; Kronika bibljograficzna; Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Sąd polubowny (Ustęp z pamiętników nieznajomego (dalszy ciąg).

— **Wędrowiec,** Ner 174, wyszedł z druku i zawiera: Z Tierra Blanca do Nauta, wyjątek z podróży po południo-

wej Ameryce Pawła Marcoy (z 4ma drzeworytami); Pasierb, dramat w 3ch aktach (dalszy ciąg); Kronika zagraniczna; Karol Marja Jacquard (z drzewyrytem); Rozbójnicy Rzymscy, urywek z dzieła Eugenjusza d'Arnault; Klub dżokiejów w Paryżu (z drzeworytem).

— **Bluszcz**, pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet, Nr 30, wyszedł z druku i zawiera: Z dziecięcego świata, przez M. Ilnicką; Intryga, powieść, przez Jana Zacharjasiewicza; Przegląd teatralny: „Kozioł ofiarny“, komedja z niemieckiego (tłomaczona), przez Bogowolskiego; „Narzeczona“, (komedja Korzeniowskiego), przez E. Lubowskiego; Wiadomości z Hygieny, przez Dra Pląskowskiego; O urządzeniu domu, list II (buduar).

— **Bazar**, Ner 18ty, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Ocalona, powieść, przez J. K. Turskiego (dalszy ciąg); Mozajka; Wyścigi u Andersona.—Część Mód: Mody; Serwetka okrągła; Ubrania staników; Sposób krajania i układania sukien w kliny; Ubrania wiosenne; Katalog; Opis ryciny kolorowej. — Prenumerata kwartalna rs. 1 kop: 25, z rycinami kolorowemi rs. 1 kop: 80.

— **Tygodnik Mód**, Ner 17, wyszedł z druku i zawiera: Przegląd historyczny czasów Cervantesa, autora Don Kiszota (dalszy ciąg); O papierze; Pogadanka Tygodniowa; O ubiorach; Nowości zagraniczne; Opis robót szydełkowych i siatkowych; Korrespondencja.—W dodatku mieści się Powieść „Pamiętnik młodej mężatki“, przez Wiktora Cherbouliez, przekład Belejowskiej. — Do tego numeru dołączony arkusz z deseniami do robót szydełkowych i siatkowych.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 265, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Żywy naszyjnik (opowiadanie z IIIgo wieku), z francuzkiego (z 2ma drzeworytami rysunku Gersona); Koronka, przez Emilję Leję; Hannibal (z ryciną); Kawalerowie Maltańscy (dalszy ciąg); Rozmowy ojca z dziećmi, przez J. Kina; Wróbel w gabinecie (z drzeworytem rysunku Kostrzewskiego); Myśli i Zdania.

— **Goniec leśny i wiejski**, Ner 18ty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Uwagi nad gospodarstwem w lasach prywatnych; O znaczeniu siły konia; O budownictwie wiejskiem, przez K. Majewskiego; Przegląd rolniczy; Praczka mechaniczna (z drzeworytem); Korrespondencja z Burtulinówki; Kalendarz leśny; Rozmaitości; Handel.— W odcinku: Wiersz, Śpiewacy leśni, przez T. K. Turskiego.

— **Zorza, pismo Niedzielne**, Ner 18ty, wyszedł z druku i zawiera: Co też raz na wsi o nauce słyszałem? przez C. Bier:; Twórcy Przemysłu (dokończenie o Palissym, sztukmistrzu garncarskim), przez C.; Dwie dole (wiersz) Alexandra O.; Co też słychać w Warszawie? (o muzyce Kościelnej, o sługach, o niesumienności); Jaki jest zwyczaj w Anglji; O odczytach dla Rzemieślników; Rady gospodarskie; Brukowanie i t. d.; Różne-Różności i Zagadka.

— Nakładem Xięgarni i Składu Nót Muzycznych **Gebethnera i Wolffa**, wyszła:

BAJKA,

uwertura fantastyczna

STANISŁAWA MONIUSZKI,

ułożona na fortepjan na cztery ręce, przez Kompozytora; cena rs. 1 kop: 35, i jest do nabycia w znaczniejszych Składach Muzycznych w kraju i zagranicą.

Przyjechali do Warszawy:

Celiński Józef Ob: z Głuchowa; Dobiecki Tedor Ob: z Rawy, Gleczmer Wład: Ob: z Sandomierza; Krysztoporski Felix z Hruszczewa; Łempicki Artiur Ob: z Kraszewa; Małachowski Bolesław Hr: z Końskich; Orsetti Wilhelm Ob: z Kiernozi; Skrzyński Antoni Ob: z Rawy.

Wyjechali: Dębkowski Hipolit do Jazwina; Jackowski Józef Ob: do Pułtuska; Lenartowicz Cezar Ob: do Krasnoty; Potocka Izabella Hr: do Garbowa; Skarbek Henryk Hr: do Wyczułek.

Przyjechali z Zagranicy: Czarnecki Leon Patron Tryb: z Poznania; Dąbrowski Tomasz Ob: z Poznania; St: John Karol Kurjer Gabinetu Angiel: z Londynu; Kamiński Emil Ob: z Opeln.

Ostatnie Wiadomości.

Dnia 4go b. m. w Izbie Niższej Angielskiej P. Griffith wynurzył nadzieję, że wiadomość o zawarciu przymierza Prusko Austrjackiego, jest fałszywą, i że nie zajdzie nic takiego, coby Anglję rozdwoiło z Francją. White spodziewa się, że Anglja wraz z innemi Mocarstwami domagać się będzie iak najenergiczniej utrzymania pokoju. Rząd nie udzielił żadnej na to odpowiedzi.—Radca Legacji Austrjackiej, Hr. Mulinen, wyjechał 4go Maja z Paryża do Wiednia.—Lamarmora miał oświadczyć tegoż dnia w Komisji Izby, iż w razie wojny powoła wszystkie siły narodowe.—Xiążę Humbert organizuje Komitet dla utrzymania porządku w obec knowań burbonistowskich i klerykalnych na wypadek wojny.

„Morning Post" z 5go utrzymuje, że toczą się żywe układy w przedmiocie kongresu, dla załatwienia kwestji wojną grożących. W Berlinie jednak powątpiewano o powodzeniu tego projektu.—„Memor. Dipl." pisze z Wiednia 4go: Francja zażądała poufnych objaśnień o uzbrojeniach wojennych w Wenecji, a Austrja w skutku tego zobowiązała się, nie szukać innych korzyści mogącego się odnieść z zwycięztwa, oprócz tych jakie będzie mogła osiągnąć przy dyplomatycznej interwencji Francuzkiej, w razie gdyby Włochy, wbrew radom Francji, były stroną zaczepiającą.

Z Florencji donoszą, że Austrja oświadczyła gotowość do rozbrojenia się w Wenecji, jeśli Włochy oświadczą, że nie myślą działać zaczepnie. Włochy powtórnie oświadczyły, że uzbrojenia ich są czysto odporne, i że nie od nich wyjdzie inicjatiwa wojny.—Xiążę Hohenzollern przybył do Berlina 5go b. m., prawdopodobnie w sprawie Rumuńskiej.— Król Pruski pracował tegoż dnia znowu z Ministrem wojny i swym Gabinetem militarnym.— Wstrzymano w całych Prusach udzielanie dymisji, pasportów i t. p., osobom do składu armji należącym.—Słychać, że Jenerał Schack ma dowodzić wojskami przeciw Saxonji. Austrja i Saxonja czynią przygotowania, aby posiłki Austrjackie przybyły przed zaczepką ze strony Pruss.

(Ind: Bel:).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 5go Maja, (godz: 10 m. 48 z rana). Gazeta urzędowa zamieszcza co następuje: Na mocy ustawy z 5 Maja, banknoty jedno i pięcio florenowe od dziś dnia, stają się długiem państwa i jako obligi państwa przyjmowane i wydawane w normalnej wartości we wszystkich Kasach skarbowych być mają. Summa ich w obecnej chwili w obieg puszczona nie ma przenosić 150 miljo. Bank narodowy obowiązany jest do wydania w miejsce drobnych, sztuk większych. Zrealizowanie nastąpi przez oddzielne postanowienie.

Frankfurt, 5go Maja wieczór. Na posiedzeniu Bundestagu, po wniesieniu propozycji Saskiej, Poseł Pruski wykazywał odporny charakter Pruskich środków militarnych, przez co wyłączone zostaje zastosowanie artykułu 19go aktu dodatkowego. Głosowanie nad wnioskiem Saskim, nastąpi we Środę.

Berlin, 6go Maja po południu. Skutkiem nadeszłych rozkazów. uruchomiono korpusy: armji 3ci, 4ty, 5ty, 6ty, oraz gwardji. Uruchomienie 8go korpusu jest spodziewane.

Lipsk, 7go Maja. Delegowani miejscy, postanowili jednogłośnie uczynić ministerstwu przedstawienia przeciw polityce wojowniczej. Słychać z wiarogodnego źródła, że Saxonja ściąga rezerwy i urlopowanych. Kwaterunek jest zapowiedziany.

Florencja, 7go Maja. Dekretem zalecono uruchomienie 50 bataljonów gwardji narodowej do służby wojennej na 3 miesiące, licząc od 20 b. m.

TEATR WIELKI.

Jutro, *Dziesięć Cór.— Robert i Bertrand:*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Dzieje serca.*

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 4 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. — do rs. 6 kop. 50; żyta od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. 5; owsa od rs. 2 k. 25 do rs. 2 kop. 40; gryki od rs. 4 k. 50 do rs. 5 k. 10; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65.

Okowity próby 10, płacono dnia 3go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75 3/4 do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 7go Maja r. b.: Za Obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. —, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 25, dają rs. — k. —; IIgiej serji, żądają rs. 83 k. —, dają rs. — k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 64 k. 75, dają rs. 64 k. 25; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, żądają rs. 109 k. 75, dają rs. 109 kop. 50; z roku 1866, żądają rs 105 kop. 50, dają rs. 105 k. —; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop: —, dają rs. 100 kopiejek —; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 k. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. 75, dają rs. 89 kop: —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs 100, żądają rs. 62 k. 66, dają rs. 61 k. 66; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Wied: za sztukę, żądają rs. 71 k. —, dają rs. — k. —; za za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. 127 k. —, dają rs 126 k. —; za Akcje Kolei żelaznej War:-Terespolskiej (liberowane), żądają rs. 95 k. —, dają rs. 94 k. 50; za Akcje Fabryczno-Łodzkie, żądają rs. 93 k. 50, dają rs. 93 k. 17. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 kop. 50; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs 1 k. 74 4/9.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.